

Sygn. akt II Ca 1282/22

POSTANOWIENIE

Dnia 1 sierpnia 2023 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Dasiewicz - Kowalczyk (spr.)

Sędziowie: SSO Anna Kuczyńska

SSO Beata Burian

Protokolant: Martyna Wyrwińska

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2023 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku A. K. (1)

przy udziale uczestniczki postępowania A. M. (1)

o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 7 listopada 2017 r. sygn. akt VIII Ns 348/16 w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po A. K. (2)

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu

z dnia 4 lutego 2022 r.

sygn. akt VIII Ns 196/20

postanawia:

sprostować zaskarżone postanowienie w zakresie nazwiska uczestniczki postępowania w ten sposób, że w miejsce nazwiska (...) wpisać (...);

zmienić zaskarżone postanowienie w pkt I w ten sposób, że zmienić pkt I postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po A. K. (2) wydanym w dniu 7 listopada 2017 r. w sprawie o sygn. akt VIII Ns 348/16 i stwierdzić, że spadek po A. K. (2) zmarłym w dniu 5 października 2015 r., ostatnio stale zamieszkałym we W. przy ul. (...) na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 11 stycznia 1999 r. nabyła w całości córka A. K. (1); zmienić go także w punkcie II w ten sposób, że odstąpić od obciążenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu uczestniczkę A. M. (1) brakującymi kosztami sądowymi od których uiszczenia była zwolniona;

oddalić wniosek wnioskodawczyni o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego;

zasądzić od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieścia we Wrocławiu na rzecz adwokat N. G. 442,80 zł (w tym 82,80 zł podatku Vat) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestniczce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 27 lipca 2020 roku wnioskodawczyni – A. K. (1) wniosła o zmianę – bądź ewentualnie o uchylenie i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania – prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu z 7 listopada 2017 roku (sygn. akt VIII Ns 348/16).

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 4 lutego 2022r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu oddalił wniosek (pkt I), nakazał pobrać od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa 1856,60 zł nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt II) oraz zasądził do Skarbu Państwa na rzecz adwokata N. G. 442,80 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

A. K. (2) zmarł w dniu 5 października 2015 roku we W..

Przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, VIII Wydział Cywilny toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym A. K. (2) z wniosku A. K. (1) (sygn. akt VIII Ns 348/16), które zakończyło się wydaniem w dniu 7 listopada 2017 roku postanowienia w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku zgodnie, z którym na podstawie ustawy spadek po zmarłym w dniu 5 października 2015 roku A. K. (2), ostatnio zamieszkałym we W. przy ulicy (...), nabyły: A. K. (1) i A. M. (2) po 1/2 każda. Postanowienie jest prawomocne.

W chwili zgonu spadkodawca nie pozostawał w związku małżeńskim – był wdowcem. Ze związku małżeńskiego A. K. (2) miał dwie córki. Po jego śmierci toczyło się dotychczas tylko jedno postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku – przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, VIII Wydział Cywilny (sygn. akt VIII Ns 348/16). Żaden ze spadkobierców nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, nie zrzekł się także dziedziczenia przed śmiercią A. K. (2).

A. K. (2) zmarł w szpitalu. Tuż śmiercią A. K. (2) chciał sporządzić testament notarialny. Córka A. K. (1) umówiła notariusza, który miał spisać ostatnią wolę spadkodawcy, jednak A. K. (2) zmarł przed jego sporządzeniem. A. K. (2) był przed śmiercią w dobrym stanie psychicznym.

A. K. (2) w 2015 roku przekazywał M. S., że w sytuacji, gdyby mu się coś stało to chciałby aby mieszkanie do czasu odzyskania dzieci było A. K. (1) i jej dzieci. Nie wspominał o istnieniu własnoręcznego testamentu. A. K. (2) przekazywał informacje o tym, że chciałby zapisać wszystko A. K. (1) również w szpitalu przed śmiercią.

Po śmierci ojca wnioskodawczyni sprzątała tylko odzież, do pokoju ojca nie wchodziła przez okres 5 lat od jego śmierci. Postanowiła uporządkować jego pokój z uwagi na nacisk pani kurator, aby zrobić tam pokój dla dziewczynek, które przebywały w domu dziecka. W czerwcu 2020 roku A. K. (1) robiąc porządki w szafce po zmarłym ojcu znalazła pośród zdjęć i listów dwa testamenty – jeden sporządzony na maszynie do pisania, drugi zaś ręcznie. Testamenty znajdowały się w jednej kopercie formatu A5 w plastikowym pudełku między dokumentami. Tego samego dnia po południu wnioskodawczyni udała się do kancelarii notarialnej, która znajdowała się w sąsiedztwie mieszkania przy ulicy (...) we W..

Od 1999 roku do 2007 roku wnioskodawczyni wspólnie z ojcem prowadziła działalność – wytwórnictwo pieczętek. Ojciec miał problemy z biodrem. W zakładzie była maszyna do pisania. W 2007 roku zdali zakład do Urzędu Miejskiego, w tym też roku wnioskodawczyni wyrzuciła maszynę, regały i inne rzeczy. Ojciec dużo druków wypełniał na maszynie, później wszystko robił już na komputerze. Ojciec nigdy nie wspominał by sporządził testament.

W 2020 roku wnioskodawczyni starała się sprzedać mieszkanie wchodzące w skład spadku, bowiem nie posiada ono kuchni, łazienka zaś i toaleta znajdują się na wspólnym korytarzu. A. K. (2) próbowała wymóc na opieceknie prawnym uczestniczki A. M. (2) wyrażenie zgody na sprzedaż. P. M. otrzymywał telefony, znajdował kartki w drzwiach,

co do kupna mieszkania od różnych ludzi. O istnieniu testamentów dowiedział się z pisma, które otrzymał z Sądu, wnioskodawczyni nie poinformowała go, że odnalazła testament.

Podpis pod testamentem sporządzonym pismem maszynowym został nakreślony przez A. K. (2). Zdanie na kartce „Cały majątek dla córki A.,” data „11.01.1999” oraz podpis również zostały własnoręcznie nakreślone przez A. K. (2).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż wniosek A. K. (1) o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku (art. 679 k.p.c.) nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd nie miał wątpliwości, co do tego, że A. K. (1) była zainteresowaną w sprawie, w przypadku bowiem stwierdzenia, że testament przez nią przedłożony jest ważny, to właśnie ona byłaby jedyną spadkobierczynią A. K. (2). Jednocześnie A. K. (1) była jednak uczestniczką uprzednio toczącego się postępowania – odnosi się więc do niej warunek niemożności powołania podstawy żądania we wcześniejszym postępowaniu. Jak wynika z przesłuchania wnioskodawczyni testament został przez nią odnaleziony w czerwcu 2020 roku, a wniosek o zmianę prawomocnego postanowienia złożony w lipcu tego samego roku – został zatem zachowany roczny termin wynikający z normy przepisu art. 679 § 1 k.p.c. Sąd wskazał, iż w niniejszym postępowaniu istotne było ustalenie kwestii związanych z ewentualnym sporządzeniem testamentów przez A. K. (2). Wobec zakwestionowania przez uczestniczkę postępowania A. M. (2), że przedłożone do akt testamenty, które odnalazła wnioskodawczyni, zostały sporządzone przez A. K. (2), Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu badań pisma ręcznego, maszynowego, odcisków pieczętek i kryminalistycznej analizy dokumentów na okoliczność autentyczności testamentów z dnia 11 stycznia 1999 roku i ustalenia, czy zostały one w całości nakreślone ręką spadkodawcy A. K. (2). W wyniku badań porównawczych między zestawionymi grafizmami biegły stwierdził całkowitą zgodność cech pisma ręcznego i podpisów. Dalej Sąd wskazał, iż ustalenie, że przedłożone testamenty zostały nakreślone przez spadkodawcę obligowały Sąd do ustalenia czy mogą one stanowić podstawę dziedziczenia. W pierwszej kolejności Sąd stwierdził, że testament sporządzony pismem maszynowym jest nieważny wobec treści normy art. 949 § 1 k.c.. Drugi z przedłożonych testamentów został w całości sporządzony własnoręcznie. Nie zawiera jednak zdaniem Sądu Rejonowego konstytutywnej cechy – tj. brak w nim woli testowania A. K. (2). Sąd wskazał, iż przeanalizował toczące się w 2016 roku postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, w tym zeznania świadków oraz przesłuchanie samej wnioskodawczyni. Podczas toczącego się uprzednio postępowania żaden ze świadków nie wskazał by zmarły przekazał im informacje o istnieniu testamentu własnoręcznego. Świadkowie powołani na okoliczność treści testamentu ustnego wskazywali jedynie, że A. K. (2) wyrażał wolę uregulowania swoich spraw i przekazania majątku córce A. K. (1). Jednocześnie przed śmiercią A. K. (2) próbował uregulować sytuację majątkową po swojej śmierci – świadczy o tym zarówno chęć spotkania z notariuszem, jak i przekazywane M. S., E. C. i E. K. informacji o chęci załatwienia kwestii związanych ze spadkiem. Okoliczności te wskazują, że A. K. (2) nie traktował sporządzonego przez siebie na kartce zapisku „Cały majątek dla córki A.” jako rozrządzenia na wypadek swojej śmierci. Ustne przekazywanie swojej ostatniej woli – choć nieskuteczne w świetle art. 952 k.c., przy braku poinformowania bliskich o istnieniu testamentu również świadczy o tym, że spadkodawca nie traktował uczynionego zapisku jako oświadczenia woli sporządzonego na wypadek śmierci. Ponadto treść nieważnego, maszynowego testamentu (choć nie jest możliwe ustalenie czy rzeczywiście sporządzonego we wskazanej w nim dacie) wskazuje na to, że własnoręczny zapisek nie może być traktowany jako testament. Sporządzone pismem maszynowym rozrządzenie opatrzone jest bowiem wyraźnym tytułem testament oraz zawiera wyraźne wskazanie, że dotyczy przekazania majątku w spadku. Przyjmując, że zostało sporządzone przez spadkodawcę, świadczy o tym, że był on świadomy tego, że testament powinien wyraźnie wyrażać jego wolę na wypadek śmierci. Brak było więc jakichkolwiek przeszkód żeby również w formie własnoręcznej spadkodawca wyraził swoją wolę w sposób precyzyjny, odnoszący się do losów jego majątku po śmierci. Nawet przy przyjęciu więc, że oba testamenty zostały sporządzone jednego dnia, sporządzony własnoręczny zapisek traktować należałoby raczej jako szkic do testamentu, który (choć nieważny ze względu na maszynową formę sporządzenia) w sposób wyraźny zawiera wolę testowania zmarłego. Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, że sporządzony przez A. K. (2) własnoręcznie dokument nie nosił znamion testamentu, natomiast testament sporządzony pismem maszynowym był nieważny z uwagi na niezachowanie formy z art. 949§1 kc .

Ponadto, wątpliwości Sądu budziła również okoliczność odnalezienia testamentu przez wnioskodawczynię dopiero po 5 latach od otwarcia spadku, mając na uwadze, że już w 2016 roku toczyło się postępowanie spadkowe, w którym wnioskodawczyni usiłowała wykazać istnienie testamentu ustnego, który miałby stanowić podstawę jej powołania do spadku. Brak przejrzenia podczas trwania postępowania rzeczy należących do zmarłego – w tym szafki, co do której wnioskodawczyni podała, że zmarły przechowywał w niej najważniejsze dokumenty jest działaniem irracjonalnym.

Wobec tego wniosek w sprawie Sąd oddalił.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła wnioskodawczyni wnosząc o jego zmianę i zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu z 7 listopada 2017 roku (sygn. akt VIII Ns 348/16) w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku w ten sposób, że do całości spadku po A. K. (2) zostanie powołana córka A. K. (1) na podstawie testamentu. Wniosła nadto o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W apelacji wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie:

Art. 679§ zd. 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku, gdy w sprawie zachodzą przesłanki do zmiany postanowienia o stwierdzenia nabycia spadku z dnia 7 listopada 2016r.,

Art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. w drodze uchylenia się przez Sąd I instancji od wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosku z niego nie wypływającego, a mianowicie, że w testamencie A. K. (2) nie ma woli testowania, dlatego testament jest nieważny, gdy testator miał wolę testowania, co wynika wprost z drugiego testamentu z tego samego dnia, sporządzonego na maszynie do pisania.

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo:

Córki wnioskodawczyni przebywały w instytucjonalnej pieczy zastępczej od 13 listopada 2014r. do 14 grudnia 2015r.

dowód:

- przesłuchanie wnioskodawczyni na rozprawie apelacyjnej 19 listopada 2023r.

- akta Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia we Wrocławiu sygn. akt III RNs 1173/14

Warunkiem odzyskania dzieci przez wnioskodawczynię po umieszczeniu ich w pieczy zastępczej, było stworzenie im odpowiednich warunków mieszkaniowych (wygospodarowanie pokoju dla każdej córki). Przed umieszczeniem w domu dziecka zajmowały (wraz z wnioskodawczynią) jeden z trzech pokoi znajdujących się w mieszkaniu, z jednego korzystał ojciec wnioskodawczyni a trzeci był wspólny. W mieszkaniu było także niewielkie pomieszczenie bez okien o powierzchni 6-7 m. kw. (kanciapa) z jakiego korzystał A. K. (2). Znajdowały się tam szafki, regał gdzie spadkodawca trzymał swoje prywatne rzeczy, dokumenty oraz zdjęcia, a także stał tam komputer, radio CD i różne narzędzia.

Po śmierci A. K. (2), w 2015r., by odzyskać córki wnioskodawczyni uporządkowała pokój ojca (w jakim spał i trzymał swoją odzież), adoptując go na potrzeby dzieci. Wnioskodawczyni ze względów emocjonalnych nie wchodziła do pomieszczenia (kanciapy) w jakiej ojciec trzymał swoje prywatne rzeczy, było to dla niej zbyt trudne, dlatego kilka lat od śmierci ojca stało ono zamknięte. Wnioskodawczyni mieszkała z ojcem cały czas, była z nim mocno związana. Dopiero za namową koleżanki M. W. i z jej pomocą wnioskodawczyni latem 2020r. weszła do kanciapy z rzeczami ojca by uporządkować to pomieszczenie, odnajdując wówczas w regale, w schowku dwa testamenty.

Wnioskodawczyni nie miała wcześniej wiedzy o testamentach pisemnych sporządzonych przez ojca. Wprawdzie jeszcze przed narodzinami jej córek, A. K. (2) wspominał wnioskodawczyni, że sporządzi testament, jednak jego prośba przed śmiercią o zorganizowanie wizyty notariusza w szpitalu utwierdziła ją w przekonaniu, że dotychczas testament pisemny nie został sporządzony. Nie szukała go zatem zaraz po śmierci ojca ani później, na taką konieczność nie

wskazywał również reprezentujący ją w sprawie spadkowej pełnomocnik z urzędu. Wnioskodawczyni nie miała także potrzeby zaglądania do tego pomieszczenia także z innych przyczyn.

dowód:

-przesłuchanie wnioskodawczyni na rozprawie apelacyjnej 19 listopada 2023r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy rozważając na nowo całość zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, iż Sąd Rejonowy wadliwie rozstrzygnął w przedmiocie żądania, z jakim wystąpiła wnioskodawczyni. Sąd I instancji o ile dokonał prawidłowych (choć niepełnych) ustaleń stanu faktycznego, które Sąd Okręgowy przyjął za własne i które nie były kwestionowane w apelacji, to jednak na podstawie tych ustaleń dokonał błędnej oceny złożonego wniosku, jak słusznie podniesiono w apelacji.

Wskazać należy, iż postępowanie o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku uregulowane zostało w art. 679 k.p.c. Przepis ten w § 1 stanowi, iż dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku, z zastosowaniem przepisów niniejszego rozdziału. Jednakże ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość. Z cytowanego przepisu wynikają istotne ograniczenia odnoszące się do uczestników poprzedniego postępowania. Uczestnicy postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie mogą bowiem opierać żądania zmiany postanowienia na podstawie, którą mogli powołać w tamtym postępowaniu. Następuje prekluzja uprawnień do zgłaszania twierdzeń i środków dowodowych, które mogły być, a nie zostały zgłoszone w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Nadto uczestnicy postępowania ograniczeni są także terminem zawitym, gdyż wniosek może zgłosić tylko przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał możliwość powołania się na podstawę poprzednio dla niego niedostępną. Celem ograniczenia – w zakresie wymaganych podstaw żądania i terminu w stosunku do osób uczestniczących w pierwszym postępowaniu – jest to, by uczestnik poprzedniego postępowania nie mógł się domagać zmiany postanowienia na podstawie, którą mógł poprzednio powołać. Ograniczenie to traktuje się jako prekluzję uprawnień (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2001 r., III CZP 4/01 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 566/00, z dnia 14 października 2009 r., V CSK 118/09, z dnia 21 grudnia 2011 r., IV CSK 199/11). Jest ono podyktowane potrzebą ochrony stabilności stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem porządku dziedziczenia. Z tego też względu oraz z uwagi na wyjątkowy charakter uregulowania zawartego w art. 679 k.p.c., przepis ten podlega wykładni ścisłej, gdyż dopuszczenie możliwości zmiany prawomocnego postanowienia powinno być ograniczone, zwłaszcza, gdy z wnioskiem występuje osoba, która była uczestnikiem wcześniejszego postępowania (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 października 2006 r., I CSK 167/07; z dnia 11 września 2014 r. III CSK 239/13). Z drugiej zaś strony należy mieć na względzie, że celem postępowania spadkowego jest jak najpełniejsze uwzględnienie woli zmarłego w ustalaniu porządku dziedziczenia. Podkreślić jednocześnie trzeba, że art. 679 § 1 k.p.c. ze względu na podobieństwo do wznowienia postępowania na podstawach restytucyjnych, posługuje się takim samym stopniem wymagań w stosunku do skarżącego jak przy wznowieniu postępowania. W art. 403 § 2 k.p.c. mowa jest o okolicznościach faktycznych i środkach dowodowych, „z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu”. Ze względu na niekwestionowaną wartość stabilności prawomocnych orzeczeń i szacunek dla prawa, wymaganie to nie może być oceniane przy zastosowaniu kryterium subiektywnego, zależnego np. tylko od woli zainteresowanego. Przy takiej wykładni pojęcia „możliwości” tylko uświadomiona niechęć wykorzystania znanych okoliczności lub dowodów uzasadniałaby odmowę uwzględnienia wniosku o wznowienie postępowania lub o zmianę postanowienia stwierdzającego nabycie spadku. Tymczasem przy ocenie omawianego warunku co najmniej tak samo istotne są okoliczności obiektywne. W postanowieniu z dnia 4 marca 2005 r., III CZP 134/05,

Sąd Najwyższy podkreślił cechę niedostępności faktów powoływanych w ramach podstawy skargi o wznowienie, przeciwstawiając je faktom, które strona powinna znać, ponieważ obiektywnie istniała możliwość skorzystania z nich (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2008 r. II CSK 573/07). Podsumowując powyższe, stwierdzić trzeba, że strona wnosząca o zmianę postanowienia spadkowego powinna wykazać, iż powołane przez nią fakty i dowody, które mają uzasadniać żądanie zmiany, pozostawały poza jej dostępem podczas poprzedniego postępowania, przy uwzględnieniu, że chodzi o obiektywną możliwość ich powołania.. Dopiero po stwierdzeniu takiego stanu rzeczy, i w takim tylko zakresie, może być przeprowadzany dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą. Tylko wówczas, gdy nie ma przeszkód do prowadzenia takiego dowodu, sąd ma obowiązek - stosownie do art. 670 k.p.c. - z urzędu ponownie badać, kto jest spadkobiercą. Przyjęcie odmiennego poglądu, uznającego, że w każdym wypadku sąd rozpoznający wniosek o zmianę postanowienia spadkowego ma obowiązek z urzędu badać ponownie, kto jest spadkobiercą, niweczyłoby sens ograniczeń przewidzianych w art. 679 § 1 zd. 2 k.p.c., a do ponownego prowadzenia dowodów w celu badania kręgu spadkobierców wystarczyłoby samo złożenie wniosku o zmianę postanowienia spadkowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2009 r., V CSK 118/09). Dlatego wynikający z art. 670 k.p.c. obowiązek sądu badania z urzędu, kto jest spadkobiercą, w postępowaniu wszczętym na podstawie art. 679 k.p.c. istnieje w zakresie wyznaczonym przez dopuszczalną podstawę żądania zmiany prawomocnego postanowienia, a zmiana postanowienia spadkowego może opierać się tylko na takiej podstawie (postanowienia Sądu Najwyższego: z 21 grudnia 2011 r., IV CSK 199/11; z 29 kwietnia 2016 r., I CSK 298/15, z dnia 20 sierpnia 2021 r. I CSK 703/20).

Niewątpliwie wnioskodawczyni była uczestniczką w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym ojcu A. K. (2) (sygn. akt VIII Ns 348/16) zakończonym prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 7 listopada 2017 roku na podstawie, którego stwierdzono, iż spadek po w/w zmarłym na podstawie ustawy nabyły córki (wnioskodawczyni i uczestniczka postępowania) po 1/2 części. Wobec powyższego do apelującej zastosowanie miały wspomniane już ograniczenia dotyczące podstawy i terminu do zgłoszenia żądania zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku wynikające z art. 679 § 1 k.p.c. Skarżąca winna była wykazać zgodnie z rozkładem ciężaru dowodów, obiektywną przeszkodę niepowołania się w poprzednim postępowaniu na pisemne testamenty spadkodawcy jako dowodów uzasadniających odmienną podstawę dziedziczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r. III CSK 239/13).

W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawczyni powyższemu podołała. Wykazała szczególnie przesłanki swego żądania, czyli podstawę, której nie mogła obiektywnie powołać w poprzednim postępowaniu (odnalezione testamenty) oraz zachowanie rocznego terminu określonego w powyższym przepisie. Sąd II instancji dokonując oceny w powyższym zakresie uwzględnił całokształt zgromadzonego materiału dowodowego przed Sądem I instancji, w tym w zakresie okoliczności odnalezienia testamentów, a także przeprowadził dowód z uzupełniającego przesłuchania wnioskodawczyni w postępowaniu apelacyjnym (art. 299 k.p.c.) wespół z przebiegiem postępowania w sprawie władzy rodzicielskiej wnioskodawczyni nad córkami (III RNsm 1173-14).

Nie sposób podzielić wątpliwości Sądu Rejonowego, co do tego czy w sprawie zachodzi obiektywna przeszkoda, która uniemożliwiła wnioskodawczyni wcześniejsze ujawnienie testamentów. Sąd Rejonowy wskazywał, iż brak przejrzenia dokumentów zmarłego podczas trwania sprawy spadkowej, a do których wnioskodawczyni miała dostęp stanowiło działanie irracjonalne. Wyłania się z tego pogląd Sądu, iż gdyby apelująca dokonała uporządkowania rzeczy (dokumentów) ojca wcześniej, co powinna była zrobić, to mogłaby powołać się na istnienie testamentów w poprzednim postępowaniu. Argumentacja Sądu nie wskazuje jednak na wiedzę wnioskodawczyni o istnieniu testamentów pisemnych. W sprawie w istocie nie budziło wątpliwości, iż wnioskodawczyni w toku sprawy spadkowej (trwającej do końca 2017r.) nie miała wiedzy o sporządzeniu przez ojca testamentów pisemnych, jak i inni uczestnicy postępowania, co wynika z akt sprawy spadkowej, składanych wówczas przez spadkobierców zapewnień, a także zeznań świadków. Nie można uznać, że obiektywnie mogła powołać się na testamenty o których nie wiedziała. A. K. (1) w toku sprawy spadkowej powoływała się wyłącznie na testament ustny, którego sporządzenia w sposób ważny Sąd nie stwierdził. Potwierdza to jednoznacznie brak wiedzy apelującej o testamentach pisemnych, bowiem już logika i doświadczenie życiowe wskazują, że gdyby taką wiedzę miała, powołałaby owe testamenty (dla niej

korzystne) w postępowaniu spadkowym w jakim zmierzała do wykazania dziedziczenia testamentowego na swoją rzecz. Wnioskodawczyni, co trzeba podkreślić, nie miała przy tym podstaw by testamentu pisemnego poszukiwać, bowiem ojciec ani jej ani innych osób (co wynika z zeznań w sprawie spadkowej tak spadkobierców ustawowych jak i świadków) o sporządzeniu testamentu pisemnego nie informował. Co prawda kilkanaście lat przed śmiercią wspominał apelującej o zamiarze sporządzenia testamentu, jednak nie wskazał nigdy, by to uczynił, a życzenie wizyty notariusza przed śmiercią ojca, utwierdziło wnioskodawczynię w przekonaniu, że w formie pisemnej testament nigdy nie został sporządzony, zatem go nie poszukiwała ani w toku sprawy spadkowej ani później.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można czynić zarzutu osobie nie mającej żadnej wiedzy (podstaw do twierdzenia) o istnieniu danego dowodu, ażeby przeszukiwała wszystkie rzeczy spadkodawcy, albowiem być może odszuka w nich dowód mający istotne znaczenie w sprawie. Istotne jest, że brak jest okoliczności w sprawie które świadczyłyby, że wnioskodawczyni w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku wiedziała bądź mogła wiedzieć o istnieniu testamentu.

Wnioskodawczyni w sposób spójny i pełny przedstawiła jednocześnie w toku przesłuchania okoliczności odnalezienia testamentów pisemnych ojca, w tym przyczyn z jakich nastąpiło to dopiero w 2020r. Apelująca była silnie związana z ojcem, z którym razem ze swoimi dwiema córkami mieszkała, uwzględniając określony (wskazany przez ojca) podział pomieszczeń w jego mieszkaniu. Córki wnioskodawczyni za życia dziadka zajmowały (wraz z wnioskodawczynią) jeden z trzech pokoi znajdujących się w mieszkaniu, z jednego korzystał ojciec wnioskodawczyni, a trzeci był wspólny. W mieszkaniu było także niewielkie pomieszczenie bez okien o powierzchni 6-7 m. kw. (kanciapa) z którego korzystał wyłącznie A. K. (2). Znajdowały się tam szafki, regał gdzie trzymał swoje prywatne rzeczy, dokumenty, zdjęcia, stał komputer, radio CD, były narzędzia. W 2014r. zainicjowane zostało z urzędu postępowanie wobec wnioskodawczyni w przedmiocie władzy rodzicielskiej nad córkami wobec informacji MOPS i kuratora wskazujących na niewydolność wychowawczą matki. Wskutek powyższego dzieci apelującej od 13 listopada 2014r. przebywały w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Po śmierci A. K. (2) w 2015r., by odzyskać córki wnioskodawczyni zgodnie z sugestią kuratora podjęła działania celem poprawy warunków mieszkaniowych dzieci, uporządkowała zatem pokój ojca (w jakim spał i trzymał swoją odzież), adoptując go na potrzeby córek, które powróciły do domu 14 grudnia 2015r. Powyższe działania wnioskodawczyni ukierunkowane na powrót dzieci do domu, nie objęły pomieszczenia (kanciapy) w jakim ojciec trzymał różne swoje prywatne rzeczy. Było to małe pomieszczenie bez okien, nie mogło być niewątpliwie zaadaptowane na pokój dla dzieci. Jego uporządkowanie nie było wówczas istotne, a i wnioskodawczyni ze względów emocjonalnych nie wchodziła tam, nie czując się na siłach do przeglądania prywatnych dokumentów ojca. Wnioskodawczyni mieszkała z ojcem cały czas, była z nim mocno związana i bardzo przeżyła jego śmierć. Dopiero za namową koleżanki M. W. i z jej pomocą wnioskodawczyni latem 2020r. weszła do tego pomieszczenia by je uporządkować, odnajdując wówczas w regale, w schowku różne dokumenty, w tym dwa pisemne testamenty ojca.

W świetle powyższego wnioskodawczyni wykazała, iż z przyczyn obiektywnych nie miała możliwości powołania w poprzednim postępowaniu okoliczności uzasadniających odmienny porządek dziedziczenia (testamentów pisemnych), a zatem składając w lipcu 2020r. wniosek o zmianę postanowienia o stwierdzenia nabycia spadku, zachowała roczny termin z art. 679 k.p.c.

Wobec powyższego wymagało to oceny Sądu Okręgowego czy zaszyły podstawy do zmiany prawomocnego postanowienia Sądu I instancji o stwierdzeniu nabycia spadku.

Wskazać należy, iż po zmarłej osobie fizycznej status spadkobiercy uzyskują wyłącznie osoby, które uzyskały tytuł powołania do spadku po spadkodawcy. Prawo polskie zna dwa tytuły powołania do dziedziczenia: ustawę i testament (art 926§1 k.c.). Artykuł 926 § 2 k.c. wyraża przy tym generalną zasadę, że powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci. Z art. 941 k.c. wynika, że rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Ustawodawca przewidział w kodeksie cywilnym formy testamentu zwykle oraz formy testamentu szczególne. Do pierwszych należy testament: holograficzny (art. 949 k.c.), notarialny (art. 950) i allograficzny (art. 951 k.c.). Z kolei do drugich testament: ustny (art. 952 k.c.), podróżny (art. 953 k.c.) oraz wojskowy (art. 954 k.c.) .

Ze zwykłej formy testamentu spadkodawca może skorzystać w każdym czasie. Natomiast sporządzenie testamentu w formie szczególnej wymaga zaistnienia przewidzianych przez ustawodawcę ściśle określonych okoliczności o zasadniczo nadzwyczajnym charakterze. Dodatkowo ich moc prawna została ograniczona w czasie krótkim 6-miesięcznym terminem zawitym (art. 955 k.c.). Powyższe nie dotyczy testamentów w formie zwykłej, które zachowują swoją skuteczność do czasu ich ewentualnego odwołania przez testatora.

Testament należy do czynności prawnych sformalizowanych - które muszą być dokonane w formie przewidzianej ustawą, a niezachowanie formy skutkuje nieważnością testamentu (art. 958 k.c.). Z tych przyczyn przepisy regulujące formę testamentu są rozbudowane, mają moc bezwzględnie obowiązującą i znajdują zastosowanie do wszystkich postanowień zawartych w testamencie, bowiem ich podstawowym celem jest, aby moc prawną miała tylko rzeczywista wola osoby sporządzającej testament. Wielość form testamentu przewidziana w ustawie ma ułatwić spadkodawcy sporządzenie niewadliwego testamentu. W doktrynie przyjmuje się, że przepisy regulujące formę testamentu powinny być stosowane zgodnie z ich brzmieniem. Jest to konieczne ze względu na cel testamentu oraz fakt, iż testament staje się skuteczny po śmierci testatora, co może utrudniać ustalenie rzeczywistej woli zmarłego. Stosowanie przepisów o formie testamentu może doprowadzić do nieważności oświadczenia ostatniej woli, jednak nie stanowi to dostatecznego argumentu przemawiającego przeciwko ścisłej interpretacji tych przepisów, tym bardziej, że w mocy spadkodawcy leży z reguły zapewnienie sobie skuteczności dokonanych rozrządzeń przez ścisłe przestrzeganie wymagań formalnych. Jak wskazano w judykaturze, sąd nie może uznać za ważny testamentu sporządzonego w sposób nieprzewidziany w ustawie, chociażby strony o to wniosły.

W przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni przedłożyła dwa testamenty, przy czym jeden z nich sporządzony pismem maszynowym a opatrzony podpisem spadkodawcy, a drugi w całości odręczny.

Wskazać należy, iż testament holograficzny powinien zostać w całości napisany **pismem ręcznym, podpisany** oraz **opatrzony datą**, przy czym brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu własnoręcznego jeżeli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów. (art. 949 k.c.). Wymaganie formalne odręczności pisma wyłącza sporządzenie testamentu holograficznego za pomocą urządzeń służących do mechanicznego utrwalania znaków graficznych. Nieważny zatem będzie np. testament wydrukowany lub napisany na maszynie, także wówczas, gdy testator osobiście dokonał tych czynności.

W tych okolicznościach przedłożony do akt testament datowany na 11 stycznia 1999r. i sporządzony w całości pismem maszynowym, a opatrzony podpisem spadkodawcy z racji formy był nieważny (art. 958 k.c.), jak też zasadnie uznał Sąd Rejonowy, a czego też w apelacji nie podważano.

Podstawą zarzutu była ocena Sądu Rejonowego drugiego z testamentów, również datowanego na 11 stycznia 1999r., a sporządzonego w całości pismem ręcznym spadkodawcy i opatrzonego tak datą jak i podpisem zmarłego (co potwierdziła opinia biegłego sądowego z zakresu grafologii). Zachowanie wymagań co do samej formy testamentu holograficznego w tym zakresie a zakreślonych przepisem art. 949 k.c. nie budziło wątpliwości, Sąd Rejonowy uznał jednak, iż powyższy dokument o treści "cały majątek dla córki A." nie zawiera konstytutywnej cechy w postaci woli testowania, a tym samym nie może być uznany za testament i stanowić podstawy dziedziczenia.

Z powyższym stanowiskiem Sąd Okręgowy się nie zgodził, dzieląc zarzuty apelującej w tym zakresie naruszenia art. 233§1 k.p.c., co skutkowało finalnym uznaniem przez Sąd II instancji naruszenia art. 941 k.c. oraz art. 949 k.c. i art. 948 k.c.

Nie budzi wątpliwości iż testament jako wyraz woli spadkodawcy musi zawierać oświadczenie jednostronne, nieskierowane do konkretnego adresata, **zawierające rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci**, powołujące do całego lub do części spadku jednego lub więcej spadkobierców (art. 942, art. 949 i art. 959 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego takiego też rozrządzenia spadkodawca dokonał.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, iż brak wskazania w przedłożonym dokumencie, iż stanowi on testament, nie pozbawia go takiego właśnie charakteru. Testament własnoręczny, aby zachował swoją ważność, **nie musi być nazwany w swej treści przez spadkodawcę testamentem**, jeżeli jego forma odpowiada wymaganiom art. 949 § 1 k.c., a więc napisany zostanie przez spadkobiercę w całości pismem ręcznym oraz zostanie przez niego podpisany i zaopatrzonej w datę. Okoliczność, że testament jest jednostronną czynnością prawną na wypadek śmierci nie musi wprost wynikać z zawartego w testamencie stwierdzenia, że zostaje on sporządzony na wypadek śmierci (mortis causa). Decydują o tym **motywy, wola i świadomość**, którymi kieruje się spadkodawca dokonując rozrządzeń swoim majątkiem (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 września 1989r. III CRN 292/89). Jeżeli z treści oświadczenia ostatniej woli spadkobiercy wynika, że stanowi ono rozrządzenie majątkiem określonej osoby na wypadek śmierci, to jest testamentem w rozumieniu art. 941 i nast. k.c. i nie ma znaczenia opatrzenie takiego dokumentu nawet innym tytułem (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r. I CSK 177/17). Jak wskazał Sąd Najwyższy wola testowania (animus testandi) to kwestia woli i świadomości dokonywania czynności prawnej na wypadek śmierci, a nie użycia w testamencie określonych wyrażen, np. "testament", "ostatnia wola", itp., aczkolwiek wyrażeniami tymi najczęściej posługują się testatorzy. Testator musi obejmować swoją świadomością fakt regulowania losów majątku na czas po swojej śmierci. O woli testowania jak też i o jej braku, może świadczyć zarówno sama treść oświadczenia woli i użyte do jej wyrażenia sformułowania, jak również okoliczności towarzyszące złożeniu tego oświadczenia. W przypadku zakwestionowania woli testowania, na ustalenie, czy spadkodawca miał animus testandi może mieć wpływ zachowanie się spadkodawcy po sporządzeniu własnoręcznego oświadczenia, które ma być uznane za testament. Nie bez znaczenia jest również ocena stosunków osobistych spadkodawcy z jego spadkobiercami (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2010r. III CSK 293/09, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/97). Kwestia, czy testator rozrządził swoim majątkiem na wypadek śmierci, a więc czy złożył oświadczenie, będące testamentem, jest rozstrzygana przy zastosowaniu ogólnych reguł interpretacyjnych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. III CSK 115/19). Stwierdzenie istnienia testamentu jest wynikiem, poczynionego przy zastosowaniu ogólnych reguł wykładni, ustalenia, że dana osoba złożyła oświadczenie woli wyrażające rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci w rozumieniu art. 941 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 marca 2008 r., IV CSK 490/07, postanowienie Sądu Najwyższego z 21 października 2016 r., IV CSK 837/15.).

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy nie dopatrzyl się braku „woli testowania” w przedłożonym dokumencie, a tym samym zasadnym było uznanie go za testament (art. 949 k.c.).

Za nieprawidłową uznać należało argumentację Sądu Rejonowego podważającą wole testowania w drodze testamentu odrębnego z 11 stycznia 1999r., z tych przyczyn, że w 2015r. spadkodawca przed śmiercią wyraził wole sporządzenia testamentu notarialnego.

Testament jest jednostronną czynnością prawną. W każdej chwili spadkodawca może zmienić lub odwołać swój testament albo dokonać w nim zmian (art. 946 k.c.). Nie ma przeszkód, aby spadkodawca świadomie i celowo pozostawił kilka testamentów, w tym w różnym czasie czy różnej formie, co potwierdza art. 947 k.c. regulujący dziedziczenie na podstawie kilku testamentów.

Okoliczność zatem, iż spadkodawca chciał sporządzić testament w formie notarialnej, nie niweczy ani ważności testamentu odrębnego ani nie podważa wyrażonej w nim woli testowania, co słusznie też podniesiono w apelacji.

Z tożsamyh przyczyn również fakt sporządzenia maszynowego testamentu w tożsamej dacie 11 stycznia 1999r. (z racji formy nieważnego), a nazwanego w treści „testamentem” woli testowania w testamencie odrębnym nie wyklucza. Argumentacja Sądu Rejonowego skupiająca się w tym zakresie na nazwie „testament” jakiej brak w testamencie odrębnym, jak wyżej wskazano, nie ma znaczenia dla oceny dokumentu jako testamentu. Trudno dokument ów uznać jedynie za „szkie testamentu”, jak przyjął Sąd meriti, skoro w sposób jasny wyraża on rozporządzenie spadkodawcy, zawierając wszystkie elementy ważnego testamentu holograficznego (w przeciwieństwie do testamentu maszynowego). Fakt sporządzenia testamentu nieważnego i jego treść, nie może stanowić podstawy do oceny istnienia innego testamentu i podważać wyrażonej w nim woli testowania, tym bardziej w okolicznościach tej sprawy.

Wykładnia testamentu przewidziana w art. 948 § 1 k.c., zakłada dążenie do jak najwierniejszego odtworzenia woli testatora. Ta w sprawie była jednoznaczna. Niezależnie od formy (odręcznej, maszynowej czy nawet w ustnym przekazie) spadkodawca zawsze wskazywał córkę A., jako tą, której chce pozostawić spadek. Również na etapie deklarowania chęci sporządzenia testamentu notarialnego nie uległo to zmianie. Kwestia ta ujawniona została już w toku sprawy spadkowej i nie budziła również na kanwie tej sprawy, żadnych wątpliwości. Spadkodawca nie zmieniał zatem swojej woli, a jedynie wyrażał ją w różny sposób i w różnej formie, co w istocie potwierdza zdaniem Sądu Okręgowego, iż chciał mieć pewność, że jego wola się ziści.

Pozbawianie zatem cech testamentu – dokumentu który jako jedyny w sposób ważny (art. 949 k.c.) wyraża jednoznacznie ostatnią (i niezmienną) wolę testatora co do losów jego majątku nie znajdowało żadnych podstaw w okolicznościach sprawy, w tym w zachowaniu spadkodawcy, motywach jego działania, czy jego woli niezmiennej na przestrzeni lat. Nie sposób kwestionować, iż sporządzając ów dokument spadkodawca wyraził swoją ostatnią wolę i uczynił to z pełną świadomością, a tym samym sporządził testament w jakim do całości spadku powołał córkę A., a zatem wnioskodawczynię.

Jak już wskazywano na wstępie, sporządzona w sprawie opinia biegłego sądowego w zakresie grafologii potwierdziła, iż testament **nakreślony został w całości ręką spadkodawcy**. Dodać można, iż biegły nie był w stanie dokonać oceny czasokresu faktycznego sporządzenia pisma (wskazując iż nie jest to możliwe), stwierdzając, iż mogło to być tak w 1999r. (jaka to data widnieje na testamencie), ale także w okresie późniejszym (po 2004r.). W świetle takich wniosków opinii i sposobu ich motywowania, brak było w sprawie podstaw do podważenia, iż testament który opatrzony został datą 11 stycznia 1999r. przez samego spadkodawcę, w tej dacie nie został sporządzony. Uczestniczka zarzutów do opinii nie wniosła, uznając jednak, że wątpliwości co do daty winny skutkować oddaleniem wniosku w tej sprawie (k. 100 akt). Wątpliwości uczestniczki postępowania, co do daty sporządzenia testamentu nie miały jednak pewnego oparcia w materiale dowodowym. Trudno jednocześnie znaleźć przyczyny z jakich testator miałby sporządzać testament z fałszywą datą (a więc w innym dniu niż wskazana w testamencie i nie wiadomo jakiej), tym bardziej, iż uczestniczka postępowania nie wykazała (a nawet nie zmierzała do wykazania) by testament dotknięty był wadą oświadczenia woli (art. 945 k.c.). Przedłożono dokumentacja medyczna zmarłego (obejmująca okres od 2011r.) nie pozwala kwestionować stanu świadomości i swobody testatora (ani z racji schorzeń tam ujawnionych), ani tym bardziej w 1999r. gdy testament został sporządzony. Dla ważności testamentu wystarcza, jeżeli testator w chwili spisywania go znajdował się w pełni władz umysłowych i był w możności świadomie swoją wolę wyrazić, stan zaś poprzedzający czynność lub późniejszy nie mają istotnego znaczenia (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1935 r. C.I. 2276/34). Uczestniczka nie zaoferowała nic co podważałoby taki wniosek.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż spadkodawca sporządził ważny testament holograficzny z 11 stycznia 1999r., powołując do całości spadku córkę A. (wnioskodawczynię A. K. (1)) (art. 949 k.c. w zw. z art. 941 k.c. i art. 948 k.c.), co uzasadniało uwzględnienie wniosku wniesionego na podstawie art. 679 k.p.c. i zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku przy uwzględnieniu dziedziczenia testamentowego (art. 670 k.p.c.).

Zmiana orzeczenia co do istoty sprawy skutkowałą zmianą orzeczenia w przedmiocie kosztów sądowych przy uwzględnieniu art. 113 ust 4 u.k.s.c. W rozważanej sprawie nie ulega wątpliwości, że sytuacja finansowa i majątkowa uczestniczki postępowania stanowiła podstawę zwolnienia jej od kosztów sądowych, tym samym nie było podstaw do obciążenia jej brakującymi kosztami sądowymi. Jednocześnie można dodać, iż sytuacja zdrowotna i życiowa uczestniczki jest również bardzo trudna, uwzględniając przeżyty wypadek skutkujący pogorszeniem stanu zdrowia i ustanowieniem uczestniczce opiekuna prawnego oraz pełnomocnika z urzędu.

Mając powyższe na uwadze uznając apelację za zasadną Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. orzekł jak w punkcie II sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III) orzeczono na podstawie art. 520 §1 k.p.c. oddalając tym samym wniosek apelującej o ich zasądzenie od uczestniczki postępowania.

Wskazać należy, iż w postępowaniu nieprocesowym nie ma "pojedyńku" dwóch przeciwstawnych sobie stron. Przeciwnie, z treści całego art. 520 k.p.c. wynika, że ustawodawca zakłada, że w zasadzie uczestnicy postępowania są w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, a orzeczenie sądu udziela ochrony prawnej każdemu uczestnikowi. Według wyrażonej w § 1 art. 520 k.p.c. zasady każdy uczestnik postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Reguła przewidziana w art. 520§1 k.p.c. doznaje ograniczeń, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne (art. 520 § 2 k.p.c.), a także, gdy interesy uczestników są sprzeczne lub jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 3 k.p.c.). Dla wykazania jednak, że zachodzą szczególnie uzasadnione przyczyny uzasadniające poczynienie wyjątku od wskazanej wyżej reguły, wnioskodawczyni winna była przedstawić okoliczności umożliwiające dokonanie takiej oceny. Niemniej jednak takich okoliczności nie wykazała, a i Sąd Okręgowy się ich nie dopatrywał w sprawie niniejszej. Zauważyć trzeba, iż niezależnie od osoby inicjującej, każdy z uczestników postępowania ma interes w przeprowadzeniu postępowania spadkowego, by uregulować kwestię praw i obowiązków zmarłego niezależnie od przyjętej przez Sąd ostatecznie podstawy dziedziczenia. W okolicznościach tej sprawy postępowanie spadkowe zostało przeprowadzone, jednak kilka lat po jego zakończeniu wnioskodawczyni złożyła wnioski o jego zmianę powołując się na nowe okoliczności (odnalezienie testamenty ojca), o których ani ona ani też uczestniczka postępowania nie miały wcześniej wiedzy. Jednocześnie o ile, jak wskazano w uzasadnieniu, wnioskodawczyni przedstawiła obiektywne przyczyny z jakich do 2020r. testamentów nie odnalazła zachowując tym samym termin do złożenia wniosku z art. 679 k.p.c., o tyle jednak przy orzekaniu o kosztach postępowania, Sąd nie mógł nie wziąć pod uwagę okoliczności tej sprawy, jej charakteru, przyczyny jej zainicjowania oraz celu niniejszego postępowania, które w ocenie Sądu Okręgowego nie rodziły podstaw do odstąpienia od zasady wyrażonej w art. 520§1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie mógł nie dostrzec, iż to jednak po stronie wnioskodawczyni leżą przyczyny (niezależnie do sposobu ich usprawiedliwienia) z jakich zaistniała konieczność zainicjowania kolejnego postępowania, a mającego na celu określenie kręgu spadkobierców zmarłego ojca. Pozostaje to natomiast w interesie tak wnioskodawczyni, jak i uczestniczki postępowania, by kwestie spadkowe po zmarłym ojcu zostały uregulowane w sposób prawidłowy, niezależnie od tego, że składane testamenty były przez uczestniczkę kwestionowane.

Dodać należy, iż nawet przy przyjęciu sprzecznych interesów stron w niniejszym postępowaniu (art. 520 §2 k.p.c.), sąd ma możliwość oceny, czy rodzaj sprawy, jej okoliczności, wątpliwość występujących w niej zagadnień prawnych czyniły i w jakim zakresie nietrafność, lub nawet oczywistą niesłuszność stanowiska któregoś z uczestników w tym sensie "przegrywającego sprawę" i w zależności od tej oceny odmówić zasądzenia, albo zasądzić zwrot kosztów. Rozwiązanie to jest elastyczne i uwzględnia różnorodność spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r. I CZ 148/12). Wyrażonej w art. 520 § 2 k.p.c. reguły stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania lub obciążenia nimi jednego uczestnika nie można zatem wyklądać jako obowiązku sądu bezwzględnego obciążenia uczestnika tymi kosztami zawsze, gdy stopień zainteresowania uczestników wynikiem postępowania jest różny lub występuje sprzeczność interesów. Wskazuje na to formuła przepisu "sąd może". Potrzebę zastosowania wynikającej z powołanego przepisu reguły Sąd poddaje ocenie z uwagi na okoliczności sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012r. II CZ 150/11). Okoliczności tej sprawy a przywołane powyżej, nie uzasadniały niewątpliwie obciążenia takimi kosztami uczestniczki postępowania niezależnie od wygranej wnioskodawczyni na etapie apelacji. Jej postawa w żaden sposób nie przyczyniła się do konieczności zainicjowania tego postępowania, nie miała też finalnie wpływu na jej wynik. Dodać można, iż sytuacja finansowa, zdrowotna i życiowa uczestniczki jest przy tym także bardzo trudna, co również obciążenie jej kosztami czyniłoby w okolicznościach tej sprawy nieuprawnionym.

Dalej wskazuje Sąd Okręgowy, iż uwzględniając, że uczestniczka postępowania reprezentowana była w postępowaniu apelacyjnym przez pełnomocnika z urzędu, Sąd Okręgowy przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu na rzecz adwokata N. G. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestniczce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym 442,80 zł, tym 360 zł kosztów zastępstwa procesowego stosownie do treści § 6 pkt 1 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie wraz z należnym podatkiem od towarów i usług w kwocie 82,80 zł (§ 4 pkt

3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu) (pkt IV sentencji).

Uwzględniając oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym postanowieniu w zakresie nazwiska uczestniczki postępowania (brzmiącego prawidłowo M.), Sąd Okręgowy dokonał stosownego sprostowania na podstawie art. 350 §1 i §3 k.p.c. (pkt I sentencji).

SSO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk SSO Anna Kuczyńska SSO Beata Burian

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)